

## WYDANIE VI/2012



## WIOSNĄ NIE TYLKO KWIATKI ROSNĄ

J.Kwaśniak, J.Kubielas.

**W tym numerze:**  
**PRZEDSTAWIENIE JAKIEGO  
NIE BYŁO** - str. 2

**WALENTYNKI** - str. 3  
**NASZE PRÓBY POETYCKIE**  
str.4

**DZIEŃ KOBIEC** - str.5

**ARTYKUŁ  
POMIESZANEGO  
REDAKTORA** - str.6 - 7

**HUMOR** - str. 8

Wiosna to pora roku, w której cała przyroda budzi się do życia. Pierwsze miesiące roku w naszej szkole przebiegały pod hasłem olimpiad przedmiotowych (j.angielskiego, polskiego, matematyki i techniki). Nasi uczniowie zmagali się z zawiłościami techniki, zadań matematycznych,

udowadniali, że znają świetnie j. angielski i nie zgubili się w labiryncie pułapek językowych. Cieszymy się, że owocem tych zmagają są finaliści olimpiad:  
j.angielski - Z.Pala,  
K.Kasperczyk,  
matematyka - M.Schnura,  
technikaA.Hajdas,  
j.polski -M.Schnura,

# Przedstawienie jakiego nie było

## "Kot w butach"

Tego jeszcze nie było. Trupa teatralna "Ino Roz" wystąpiła aż dwa razy. Spektakl pt. "Kot w butach" zadziwił nie tylko uczniów, ale również Rodziców i Przyjaciół Szkoły. Na deskach



możliśmy podziwiać wybitną grę aktorską:  
kota w butach- p. Elwira Morawiec-Bartczak  
Jaśka- p. Bernadeta Piątek  
króla- p. Grzegorz Sierka



przez grupę ze szkolnego chóru "Dzwoneczki". Wśród widzów znaleźli się specjalni goście: burmistrz p. Kampa, dyr GZOiW-

p. Życzyński, dyr PPP- Barbara Kemska - Guga, przedstawiciele policji-

p. Dec i p. Tymiński oraz panowie strażacy. Największym hitem okazała się melodia "Jedzie król". Trupa teatralna wyjedzie na Wyspy Bergamuty. Spodziewamy się, że w przyszłym roku powróci do nas z nowym spektaklem.



Królowny- p. Anna Operskalska

stangreta- p. Barbara Kuźniak  
ochmistrza p. Agata Mocek  
dam dworu- p. Krystyna Kozołup, p. Hildegarda Kokot, p. Patrycja Olbrich, p. Bożena Michalska  
dworzanina- p. Małgorzata Bomba  
Herolda -p. Waldemar Piecha  
brata- p. Patrycja Olbrich  
Grający rodzice i nauczyciele byli wspierani

# NASZE PRÓBY POETYCKIE

## "Las"

autor: Piotr  
Dobrowolski, kl. VIb

W lesie jest pełno  
zielonych tchnień  
Można tam dostrzec  
grzyby wychylające  
się zza drzew.  
O poranku czuć tam  
zapach świeżej rosy  
Oraz słysząc  
zwierzęce odgłosy.  
Ptaki pięknie wśród  
drzew śpiwają,  
A liście harmonijną  
melodię nam



grają. Zwierzęta uciekają i się chowają,  
Po czym zza krzewów i drzew się  
wychylają.  
Piękna jest zieleń naszych lasów,  
Lecz nie wiadomo, czy będą istnieć do  
długich czasów.

## "Kobiety"

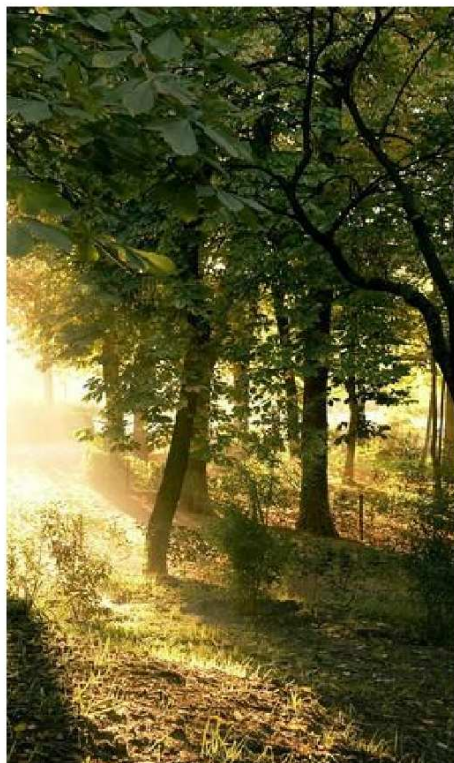
autor: Milena  
Jeziorowska,  
klasa IVa

Dwie kobiety

tańczyły,  
jedna drugiej po  
stopach deptały.  
Wtem dwóch  
chłopców się

zjawiło,

więc ich życie się  
zmieniło



## "Wierszyk o Kobietach"

Każdy dzisiaj pyta  
mnie... czy ktoś wie  
co tu się dzieje?  
Ja wam odpowiem, że  
dzisiaj Święto Kobiet.  
Z tej okazji chłopcy  
niosą piękne kwiatki  
bratki.  
lecz tylko jeden  
pamięta o tym, by  
przynieść mi  
czekoladki, ale drugi  
przyniósł mi te bratki.

autor: Zofia Mehlich, kl. IVa

I już nie wiem, który  
wybrać prezent.  
W końcu obaj się  
starają i dziewczyny  
podrywają, ale dla  
dziewczyn są zbyt  
tanieczkioladki, więc  
wybrały podrywanie.

Zdjęcia pochodzą ze stron  
[www.plotek.pl](http://www.plotek.pl)  
[www.tapety.joe.pl](http://www.tapety.joe.pl)

# Walentynki

## dzień miłości w naszej szkole

W tym dniu św. Walenty był wniebowzięty, ponieważ nasi

uczniowie nie tylko składali rymowanki, ale przedstawiali scenki

o tematyce miłosnej. Inspiracje były różnorodne, od biblijnych poprzez średniowiecze, czasy współczesne, a także śląskie elementy

uczniowie ubrali się w czerwone koszulki lub

założyli czerwone elementy. W pewnym momencie na sali stało się bardzo niebezpiecznie,



ludowe. W trakcie apelu klasy zostały podzielone na grupy: literacką, dziennikarską, muzyczną, plastyczną, w których



powstawały prace ilustrujące ten wyjątkowy dzień. Trzeba zaznaczyć, że w tym dniu

ponieważ w drzwiach

pojawił się Amorek godzący w uczniów. Niektórzy uciekali, a niektórzy sami chcieli być ugodzeni miłosną strzałą.



# Dzień Kobiet



W tym dniu wszystkie kobietki mogły czuć się szczęśliwe, ponieważ panowie postarali się nie tylko o kwiaty, uśmiechy i życzenia, ale na apelu szkolnym zaprezentowali najnowsze trendy



w modzie ubierania, fryzur, makijażu, a nasi styliści zadbali o nowe oblicza p.sekretarki, p.Barbary Maciołek, p.Małgorzaty



Tułdzieckiej, p.Jolanty Kauf. Panie były nie do poznania. Atrakcją Dnia Kobiet był występ grupy

tanecznej, która zaprezentowała tańce

irlandzkie oraz w formie warsztatów zaprezentowała podstawowe kroki jednego z nich. Było



śmiesznie i tanecznie.

## ARTYKUŁ POMIESZANEGO REDAKTORA

Kiedy usłyszeliśmy, że 21 maja 2012r. Jedziemy na 5-dniową wycieczkę klasową do Wisły, wpadliśmy w wielką radość. Już prawie miesiąc przed wycieczką planowaliśmy, kto z kim będzie w pokoju, co będziemy robić itp. W końcu

dzień wycieczki nadszedł. Zapewne każdy wstawał wcześniej

rano, by tylko zdążyć na autobus. Pojechalśmy. Pierwszy przystanek był na basenie w "Czymśtam". Większość osób cały czas



zjeżdżała na zjeżdżalni, ażeby zjechać choć jeden raz, trzeba było czekać 15 min. Kolejny przystanek był w "Innym Czymśtam". W nazwie było coś z koniem albo z koniakiem...



na nowym miejscu była dziwna

podejrzewam, że wszyscy czuli się tam trochę swojo i nieswojo. Po dłuuuugiej nocy, nas niewyspanych, Panie poprowadziły na Czantorię. Nie pamiętam tylko, czy wchodziliśmy pod górę, czy raczej schodziliśmy w dół... Wiem tylko, że po zakończeniu przechadzki byliśmy

Tam oglądaliśmy i kupowaliśmy wielkie i piękne, ale też małe i piękne

koronkowe

wyroby. Nawet się nie obejrzeliśmy, a już staliśmy

przed dużymi

drzwiami hostelu "Coś z Kwiatkiem. Pierwsza noc

wszyscy jeszcze bardziej zmęczeni. A wieczorem, chyba

po to, żeby nas już całkiem wykończyć, Panie zorganizowały dyskotekę, na której zresztą same najwięcej tańczyły...

A może to wcale nie było w tym dniu? W kolejnym dniu, wjechaliśmy autobusem na równą Równicę. Jest

## ARTYKUŁ POMIESZANEGO REDAKTORA cd.

tam Park Rozrywki, a w nim tor saneczkowy długi, jak krótki makaron. Najpierw było łagodnie, a potem tylko wciskało w fotel. Jeszcze ciekawiej było w kinie 4D. Okazało się, że wyświetlają tylko horror, więc zrezygnowaliśmy i wybraliśmy inną rozrywkę bujające się fotele, a siedząc na nich, z pistoletem na

podczerwień,  
strzelaliśmy  
do piratów  
pojawiających się

na ekranie. Kiedy  
zastrzeliliśmy już  
wszystkich,  
pojechaliśmy  
narozrabiać  
w muzeum.  
Niestety,  
zamknęli je tuż  
przed naszym  
przyjściem. Mamy  
więc tylko  
grzeczne,  
pamiątkowe  
zdjęcie pod  
jego drzwiami.  
Czwarty dzień  
spędziliśmy



w Leśnym Parku Niespodzianek,  
w którym, wydaje mi się,  
najbardziej podobał się plac  
zabaw. Co tam sokoły, orły,  
sowy, sarny, daniele... huśtawki

solankowy, w którym woda była tak słona, że ten  
z nas, który miał choć małe zadrapanie, za nic nie

chciał wejść do wody.  
A stamtąd to już tylko  
była prosta droga  
do domów, w których  
czekali stęsknieni



są lepsze!

Wieczorem mieliśmy się  
spakować. Okazało  
się, że ja nie mam buta,  
kolega koszulki itd.  
W dniu wyjazdu

odwiedziliśmy  
sanatorium  
uzdrowiskowe  
"Gdzieśtam",  
a w nim basen

rodzice i rodzeństwo,

z którym znowu można  
się było pokłócić.  
A może wszystko było  
nie tak...!?

**Pomieszany redaktor  
Wojciech Hajdas kl.IIIb**

# HUMOR

## NASZA SZKOŁA W OCZACH ZNAKOMITYCH OBSERWATORÓW

Podwórko jest  
obrośnięte  
trawą.



Nową część  
szkoły zbudowano  
niewiadomo z  
czego.

Kolorystyka  
jest bardzo  
ociemniała.

Z lotu ptaka  
budynek ma  
kształt  
prostokąta, a  
mówiąc o  
ptakach, lewe  
skrzydło jest  
nowe,  
a prawe stare.

## I INNE NASZE ZAPISKI Z ZESZYTÓW SZKOLNYCH

Spakowałam  
walizkę z  
mamą.

Wnuczka ma  
ubraną posmutniałą  
bluzkę.



Gdyby każdy miał  
biblioteczkę w  
domu,  
nauczyciele nie  
mieliby  
problemów z  
zadaniami  
domowymi.

W ręku wnuczki  
jest książeczka i  
ma bardzo długie  
włosy.

zdjęcia pochodzą ze stron  
www:  
[hanula1950.blox.pl](http://hanula1950.blox.pl)  
[salasamobojcow.pl](http://salasamobojcow.pl)